

# Instytut Pamięci Narodowej - Kraków

<https://krakow.ipn.gov.pl/pl4/aktualnosci/72964,Krakowska-Loza-Historii-Wspolczesnej-Komunizm-projekt-nowego-czlowieka-19-czerwca.html>  
09.05.2024, 10:17

## Krakowska Loża Historii Współczesnej. Komunizm - projekt nowego człowieka - 19 czerwca 2019

**W Centrum Edukacyjnym „Przystanek Historia” IPN w Krakowie (ul. Dunajewskiego 8) 19 czerwca 2019 r. o godz. 18 rozpocznie się czerwcowe spotkanie Krakowskiej Loży Historii Współczesnej. Hasło dyskusji brzmi: Komunizm - projekt nowego człowieka.**

W spotkaniu, które poprowadzi **Roman Graczyk**, wezmą udział **prof. Mariusz Wołos**, autor książki „O Piłsudskim, Dmowskim i zamachu majowym. Dyplomacja sowiecka wobec Polski w okresie kryzysu politycznego 1925-1926” (Wydawnictwo Literackie, Kraków 2013) oraz **dr hab. Mariusz Krzysztofiński**, który wspólnie z Marcinem Bukalą redagowała książkę „Komuniści w II Rzeczypospolitej: ludzie - struktury - działalność” (IPN, Rzeszów 2015).

Komunizm, którego skutkiem była śmierć milionów ludzi i powszechny niedostatek zaczynał się wszelako jako nader ambitny projekt całościowej przebudowy niesprawiedliwego świata. Aby tego dokonać, zamierzano nie tylko ustanowić nowe stosunki społeczne, ale także wychować „nowego człowieka”, ponieważ - jak wierzono - tylko człowiek wyzwolony z tradycyjnej moralności będzie zdolny zbudować ów „nowy wspaniały świat”.

To właśnie okazało się w tym projekcie najbardziej nieludzkie. Ale przez kilka dziesiątków lat „kapłani nowej wiary”, a za nimi wielkie rzesze jej adeptów, żyli w przekonaniu, że naprawdę budują świat bardziej sprawiedliwy, świat, w którym człowiek dojdzie do pełni wolności. Na tym polegał dramatyzm intelektualnego uwiedzenia, pomyłki z której niełatwo było się potem wyzwolić.

W II Rzeczypospolitej komuniści byli z natury rzeczy śmiertelnymi wrogami niepodległego



państwa polskiego. A zarazem zwolennikami rewolucji bolszewickiej i Związku Sowieckiego (często wręcz sowieckimi agentami). Jakimi ludźmi byli pierwsi komuniści, heroldowie „nowej wiary”? Co powodowało, że zaślepieni doktryną Marksa i jej coraz bardziej totalitarnymi interpretacjami, przymykali oczy na coraz większe sprzeczności między obietnicą lepszego świata a rzeczywistością GUŁ-agu? Terror, przymus i oportunizm? Na pewno tak, ale co było tą dodatkową motywacją, która pozwalała mówić – przynajmniej na wczesnym etapie, przed 1939 r. – także o akcesie intelektualnym i moralnym do komunizmu?

O tym będziemy rozmawiać na „Przystanku Historia”.